

# KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Października.

NIEDZIELA.

Rok 1832.

N<sup>o</sup> 291.

WSPOMNIENIA.

Sejm w Warce 1423.

Stała pogoda przez kilka dni obieciała Gospodarze wiejscy. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 12 i pół do 13 gr. 20. Pszenicy od 21 do 29. Jęczmienia od 10 do 12 i pół. Owsa od 6 do 7 i pół. Siana furę iednokonną od 10 do 14; parokonną od 16 do 24. Słomy od 6 do 12. — *Kalendarze A. Gałęzowskiego i Komp.* na rok 1833 domowy i ścienny, wyjdą z druku na początku przyszłego miesiąca. Osoby na prowincjach życzące zamówić większe partje tegoż, zechcą się wcześniej zgłosić do Drukarni A. Gałęzowskiego. Na rok 1833, wyjdzie także z druku *Kalendarz rolniczy*, wydawany przez Jana Nep. *Kurowskiego*, a oprócz wiadomości Kalendarzskich, zawierając będzie wiele wiadomości, dotyczących się ulepszenia i udoskonalenia gospodarstwa wiejskiego; zaś w ciągu roku przyszłego wydane będą trzy dodatki do tego Kalendarza. — Artysta muzyczny *Fuhrman* życzący dawać lekcje muzyki na fortepianie, z szczególną w *Saxoni* własnym doświadczeniem wynalezioną maxymą, naukę tę z szybko i gruntowną korzyścią dla uczącego się, obowiązując się dawać. Adres w księgarni *Mersbacha*. — *Wczoraj w Wilanowie* odbył się obrzęd zaślubin J. Panny *Nepomuceny Żółtkowskiej* Artystki dramatu; Córki niegdyś ulubionego Autora i Artysty, z J. Panem *Tom: Kosteckim* Artystą muzycznym. Ta Artystka tyle użyteczna w Teatrze *Rozmaitości*, nieopuszcza sceny. — Podpisany, zawiadomia szanowną Publiczność, a mianowicie *Amatorów Muzyki*, iż urządziwszy starannie oranżeryj na zimę i pokoje na przyjęcie Gości, w pałacyku z ogro-

dem, zwanym dawniej *Bogusławskiego*, położonym przy ulicy Żelaznej pod Nr 2449, będą tam, zaczawszy od nadchodzącego pierwszego Listopada grywane *Kwarteta*, co *Wtorek*, *Czwartek* i *Niedzielę*, które zaczynać się będą zawsze od godz: 4 po południu. *H. G. Lentz*. — W księgarni *S. H. Mersbacha* przy ulicy *Miodowej*, świeżo wyszło dziełko, pod tytułem: *Powieści Żółte* (*Les Contes jaunes*) czyli *Książka dla małych dzieci*, po polsku i po francuzku. Powieści te wyigte zupełnie ze świata dziecinnego, opisujące zabawy, niewinne zatrudnienia dzieci, ich styczności z rodzicami i t. p. z taką prostotą iż są przystępnymi dla pierwszego wieku; zawierają przytem obfite praktycznej moralności nauki, czerpane z samych powieści, a przy końcu każdej, dla lepszey pamięci dzieci we 2ch lub najwięcej kilku wierszach skreślone. Tłómaczenie z francuzkiego prawie iest dosłownem, wielce się tedy przyczyni do prędszych postępów w tymże języku. Dziełko wspomniane co do piękne go wydania, papieru, druku, rycin i oprawy należy zapewne do najładniejszych Książek dziecinnych. Cena exemplarza z czarnymi rycinami zł. 6, z kolorowanymi zł. 7 i pół. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach *Warszawskich*, w *Kaliszu* u *P. Jenisza*, w *Krakowie* u *Czecha* i *Fridlejna*, w *Lublinie* u *Strejbła*, w *Płocku* u *Fride*, w *Poznanium* u *Heine*, w *Lwowie* u *Kuhna*, *Milichowskiego*, i *Pillera*.

Dnia 17 b. m. Król *Francuzów* w południe przybył z *Newilli* do *Paryża* i przyjął *Marszałka Żerara* przybyłego od armji północnej,

z którym naradzał się przez pół 3ci godziny, poczem naradzał się z różnemi Ministrami i późno wieczorem opuścił Paryż. — Rekrutowanie do wojska Pruskiego chociaż zwykle odbywa się na wiosnę, teraz ma nastąpić; jednak nie jest to powodem aby toż wojsko miało należeć do wojny. — Król Pruski nadał wielu urzędnikom prowincji nadreńskiej dyplomat szlachectwa. — Dzienniki opozycyjne Paryżkie umieściły kilka odezów Karolistowskich, które ogłaszają Ludowi zachodnich departamentów, że dawna rodzina Burbonów niezawodnie wróci do praw swoich. — Dnia 15 b. m. Ministrowie Angielscy odbyli ważną naradę. — Biskupi w Szwecji wydali odezwy do majątnych obywateli aby wspierali biednych ludzi, którym z powodu nieurodzaju głód dokucza. — Cholera dostała się do Norwegii. — W Brukselli wszyscy mówią o wojnie, jednak zawarto znaczne zakłady, że do walki nie przyjdzie. — Xiążę Wilhelm Brunświcki i panujący Xiążę Anhalt Keten udali się w tych dniach do Wiednia. — Sądy we Francji ciągle karzą więzieniem, a nawet staniam pod pręgierzem, rozmaite osoby należące do zaburzeń. — Xiążę Karol Brunświcki, iak donosi jedno z pism, oddał się z Szwajcarii, mówią że się uda do Włoch, mówią także iż jego Aienci zakupią broń i amunicją. — Król Saski przesłał Królowi Szwedzkiemu order Rucianego wieńca. — W Sztokholmie ciągle odbywają się badania oskarżonych o zbrodnie stanu; zdaie się, iż oskarżeni Officerowie chcieli tylko coś zyskać przez pogłoskę ospisku. — Starozakonni mieszkający w Sztokholmie wezwali z Niemiec Babina, bo nabożeństwo tego wyznania odtąd odbywać się będzie w języku niemieckim. — Wojska tak Belgickie iak Holenderskie ustawicznie są w poruszaniach. — Xiążę Treawizo Poseł Francuzki opuściwszy Petersburg, iuż przejeżdżał przez Hamburg. —

Dnia 21 b. m. Marszałek Lobo znajdował się na polu marsowem, na którym w jego obecności 9 bataljonów Gwardji narodowej Paryżkiej odbywało musztrę z ogniem. — Kocie muzyki weszły w modę w wielu miejscach Francji, dawane są pod oknami rozmaitych osób. — Xiężna Lignicka wróciła z Cieplie do Berlina. — Poseł Belgicki P. Lebon miał d. 16 b. m. długą naradę w Paryżu z Posłem Angielskim. — Poseł Holenderski Baron Fagel, przed wyjazdem z Paryża, dał dyplomatyczny obiad; Hrabia Sebastjani dla słabości zdrowia nie znajdował się na tym obiedzie, a wieczorem odwiedził go tenże Poseł. — Król Hiszpański iuż tyle jest zdrowszym, że d. 15 b. m. miał przybyć do Madrytu. Mówią, że Minister Kolomardo ma być stawiony przed sądem kryminalnym. — Xiążę Talejrاند miał posłuchanie u Króla Angielskiego. — W Katalonji prowincji Hiszpańskiej, odkryto spiszek, 6 głównych dowódców tego spisku rozstrzelano. — Z Portugalji donoszą że wojsko Don Michata cofnęło się o 5 mil z pod Oporto, a Admirał Sartorjusz uważa eskadrę Don Michata. — O zmianie Ministrów Belgickich donoszą niektóre pisma, lecz ta wieść jeszcze nie jest pewną. — Dnia 17 b. m. w Sznidebergu odbył się obrzęd zaślubin Xcia Bogusława Radziwiłła, syna Namiestnika W. Xtwa Poznńskiego, Porucznika piechoty wojsk Pruskich, z córką nieboszczyka Xcia Klari. Ślub dawał Prałat Katedry Wrocławskiej Hrabia Sedlnicki. Królewicz Pruski Wilhelm i rodzina Xcia Radziwiłła znajdowali się na tym obrzędzie.

Marszałek Lebo i wielu wyższych officerów Francuzi dali poznać swoje nieukontentowanie Gwardji narodowej Paryżkiej, z powodu, że rząd utworzył nowe Ministerjum. — Wojsko Holenderskie, którego główne stanowisko znaj-

dować się będzie w *Hercoenbuszu*, odebrało znaczne zasłki armat, prochu, kul i żywności; w tej armji panuje dotąd najlepszy duch, zaręcza wytrwałość i zupełną wierność dla Króla i ojczyzny. Ten Monarcha rzekł do Deputowanych, że mimo klęsk jakie poniosła Holandia od czasu rewolucji Belgickiej, ciągle w nim kwitną przemysł i handel a szczególnie iedność obywatelska. — Za szczególność uważają politycy, że na obudwu oddalonych brzegach Europy ku zachodowi i wschodowi to iest w *Portugalji* i w *Turecji*, żadne reformy i nowe wprowadzania niemogą znaleźć przystępu, przeto *Don Pedro* iak i *Suttan Mahmud* omylili się w swojej rachubie i może wkrótce żałować będą musieli, że niepoznali prawdziwego ducha swego narodu. — Morowa zaraza w *Stambule* porywa codziennie kilka set ludzi i dotąd ieszcze rozszerza się coraz bardziej. Na przedmieściu Ormiańskiem *Galata* znnowu się wszczął pożar, szczęściem, że powietrze było spokojne, przeto tylko kilka domów spłonęło. — Donoszą z *Wiednia*, iż mają za rzecz bardzo oczywistą że *Don Pedro*, jeżeli w tym czasie nie zajdzie iłga nądzwyczażna zmiana w *Portugalji*, długo w *Oporto* utrzymać się nie może i na tenczas w razie potrzeby flota Angielska przyjmie go w swoją opiekę. — Ministerjum Holenders: nie będzie zmienione. — Donoszą z *Algieru*, że między *Beduinami* i wojskiem *Francuzkiem* pod dowództwem Jenerała *Sawary* odbyła się znaczna bitwa. *Beduini*, których było 12,000 okryli pole trupami i reszta została nakoniec rozproszona. Ze strony wojska *Francuz*: zginęło tylko kilkanaście ludzi. — W *Londynie* głoszą, że Anglja nie iest zadowoloną z terażniejszego składu Ministerjum *Francuzkiego*. — W Armji *Francuz*: 11tu Pułkowników otrzymało stopień Jenerał-Majorów. — Ministrowie *Francuzcy* pracują nad ułoże-

niem manifestu, w którym obszernie wyjaśnia cały systemat, według którego odtąd działać mają. — Król Hiszpański nezuwszy się być zdrowszym, nadał Lekarzowi swemu *Kastiljone* stopień Granda Hiszpańskiego i tytuł Hrabiego *zdrowia* (de la Salud.) — W Belgji iedni utrzymują, że Belgijcykowie będą prowadzić wojnę z *Holendrami* do czego wcale się nie będą mieszać inne narody, drudzy zaś zapewniają iż *Francuzi* będą o *Belgję* walczyć z *Holendrami*, a *Belgijcykowie* tymczasem zostaną spokojni. — Na uroczystem posłuchaniu Deputacji *Greckiej* u Króla *Bawarskiego*, ieden z Deputowanych miał mowę w języku greckim którą powtórzono w języku niemieckim; w tej mowie po wynurzeniu wdzięczności Królowi *Bawarskiemu* za opiekowanie się narodem *Greckim*, uprasza Deputacja o iak najrychlejsze przystanie nowego Króla.

Jak mało trzeba było, aby utracić głowę pod giloliną za czasów dawniejszej rewolucji *Francuzkiej*, albo też głowę zachować, okazuje następujący przypadek opisany teraz w iednym z dzienników. Oryginalny *Paryzki Dyogenes* Hrabia *Schlabrendorf* był między innymi także oskarżonym na gilolinę i do więzienia wtrąconym, wyglądał co minuta śmierci, w tym zaieżdża wóz przed więzienie; Dozorca czyta listę którzy mają tę ostatnią odbyć podróż, między niemi i Hr. *Schlabrendorf*, nieopierał się on wcale i zaczął ubierać się, ale butów znaleźć nie może; Dozorca pomaga mu znaleźć, ale ani podobieństwa, butów iak niema tak niema, Hrabia prosi Dozorcę aby go do jutra zatrzymał, gdyż bez butów niepodobna iść na śmierć, wszak mu to wszystko iedno czy dziś czy jutro zginie, Dozorca zezwała. Nazajutrz Hrabia czeka już ubrany kompletnie na śmierć, wóz zaieżdża, czytają kartę, ale o Hrabim niema wzmianki (zapewne ci co pisali listę pe-

wni byli że już zginał). Dozorca niedba oto, Hrabia zostaje dzień, drugi, tydzień i t. d. w tem zbliża się upadek *Roberspierra* i Hrabia szczęśliwie wychodzi z więzienia unosząc życie, które jedynie bułom swoim winien.

**Urząd Muncyपालny M. S. Warszawy.**

W dniu 2 p. m. odbędzie się Licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprawienie rozmaitych efektów dla Magazynu Karowego. Deklaracje takowe wręczono dnia tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą w kwocie zł: 500 w dniu 1 t. m. przed południem w Kassie Głównej Ekonomicznej przyjmowane będą. Bliższe warunki w Wydziale Administracji Urzędu Muncyपालnego każdego dnia od godziny 8 rano do 3 z południa są wolne do przejrzenia. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczowski*. — Sekretarz Jny *G. Jahołkowski*.

**PRZYIECHALI DO WARSZAWY.**

Kardaszewicz Mik: Ob: z Gub: Chersońskiej, Korff Jenerał z Siedlec, Boski Rom: Ob: z Leżenie, Dzierżbicka Mary: Ob: z Chile, Minrewski Jny Sekr: K. R. P. i S. z Wiednia, Gościński Paw: Ob: z Płockiego, Wołowski Szy: Ob: z Sokolnik.

**DOMIESIENIA.**

Wiadomo czynnie, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: Oxefy, Beczki, Rygały Sklepowe, Liue, Kocioł miedziany do dystylarni wódek, i t. p. w Warszawie przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 336 w dniu 29 m. r. b. o godzinie 4 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną, a to za gotowe pieniądze. — *Wincenty Martynski* K. T. C.

Licytacje ruchomej pozostałości po ś. p. Helenie z Dobrychów Anastazewiczowej kontynuowaną będzie dnia 29 m. r. b. po południu o godzinie 3 i w dniach następujących tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 455 i 6, która się zaczyna od sprzedaży Biblioteki i Obrazów olejno malowanych. — Reient Ptu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski*.

*Joanna* z Łukasiewiczów Walkiewiczowa, otworzyła **MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH** przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 369 obok Dobroczyńności w domu Wernera.

Wiadomo czynnie, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła, Szafa, Stoliki, Fatersztul, Lustro w żelaznych ramach, i t. p. w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 100 w dniu 29 m. r. b. o go-

dzinie 10 z rana; zaś Kanapy, Stoły, Lustra, Komody, Szafy, Łóżka, Krzesła, i t. p. w Warszawie przy ulicy Murawów pod Nr 2191 w tymże samym dniu o godzinie 2 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *Wincenty Martynski*.

W dniu 29 m. i r. b. i następujący zawsze od godziny 10 z rana w domu przy ulicy Solnej pod Nr 817 tu w Warszawie położonym, przez publiczną Licytacją sprzedawane będą rozmaite ruchomości do pozostałości megdy Karoliny z Falinerów München należące, jako to: Precjoza, Srebro, Meble, Garderoba, Bielizna, Rościel, Miedź, Żelastwo rozmaite, i t. p. rzeczy, a to za gotowe natychmiast po przybiuści płacić się mające pieniądze.

Podpisany Komornik podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 29 Października r. b. o godzinie 10 z rana w domu przy ulicy Miodowej Nr 495 od ulicy Danielewiczowskiej w Ofkynie wypuszczona zostanie w Dzieżizawę Drukarnia z wszelkimi rekwiżydami tojest od dnia 29 Października r. b. po zalicytowaniu do dnia 1go Kwietnia 1833 r. Licytacja odbywać się będzie w lokalu tejże Drukarni zacząwszy pierwsze wywołanie od Summy złp: 1000, warunki Licytacji każdego dnia przejrzeć można u podpisanego Komornika przy ulicy Długiej Nr 557 mieszkającego, jako też u Dozorecy Sądowego P. Baryckiego przy ulicy Trebackiej Nr 627 mieszkającego. — *Jan Łabęcki* Komornik T. C. W. M.



Poiząd nowy, urządzenie wybudowane, poczwórny, ani razu nieczdżony, w najnowszym gnieście i przez najpierwszych Majstrów zrobiony, z fordeklami i fartuchami, z oknem od przodu, z 2ma walizkami i innymi potrzebami, lakieru zielonego, z bronzami złotemi, buxy mosiężne, skóry, sukno, w najlepszym gatunku, pod Nr 1111 przy ulicy Walicow w Warszawie, do sprzedania.

**DOMIESIENIA z BIORA JNFORMACYJNEGO.**

Potrzebny jest do Dóbr znakomitych w Królestwie APLIKANT usposobiony, tak żeby po odbyciu aplikacji mógł być użytym do wyższego powołania. Dalsza wiadomość w Biórze Jnfornacyjnem.

PIERSCIEN topazowy brylantami wysadzany, oraz PIERSCIEN na pamiątkę śmierci ś. p. Cesarza Aleksandra, są poruczone na sprzedaż.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 8. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro *Kto wie na co się to przysza.* *Staruszkiewiczowie.* *Kucharki.*